Wydanie AB

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 29 czerwca 1936 r. Nr. 179

Apel do współczesnego pokolenia

Tylko silna flota może obronić polskie wybrzeże

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — mg.) Stolica uroczyście obchodziła wczoraj „Święto Morza". Na plac Marszałka Piłsudskiego pospieszyły tysięczne rzesze obywateli, by wziąć udział w uroczystościach. Na placu, u stóp wysokiego krzyża, stanął ołtarz polowy, przybrany kwieciem i zielenią. Frontem do ołtarza, ustawiły się poczty sztandarowe związków b. wojskowych i delegacje organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Przed ołtarzem w krzesłach zajęli miejsca: przedstawiciele władz z podsekretarzem stanu Szembekiem na czele, oraz kontradmirał Świrski, gen. Orlicz - Dreszer, gen. Kruszewski i komandor Korytowski.

Uroczystą Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup J. Gawlina. W podniosłej ciszy i skupieniu, wysłuchały nabożeństwa, a następnie kazania, wielotysięczne rzesze publiczności, zebranej na placu.

J. E. ks. biskup Gawlina w podniosłych słowach mówił o znaczeniu „Święta Morza", które corocznie w dzień św. Piotra i Pawła obchodzi cała ludność Polski, by dać wyraz tej niewzruszonej zasadzie, że niema silnej Polski bez morza.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" przez zebranych na placu, z trybuny wygłosił przemówienie prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz - Dreszer.

Gen. Orlicz - Dreszer mówił m. in.: Gdy zastanawiam się nad historją świata, uderza mnie niezaprzeczalna prawda, że narody morskie osiągnęły największy dobrobyt oraz najwyższy poziom kultury swoich obywateli, a w ten sposób zrealizowały właściwy cel istnienia ludzkości.

My, po wiekach bezczynności na morzu, rozpoczęliśmy od akordów wysokich w postaci budowy Gdyni.

Patrzę jako żołnierz na ten wybitny odcinek działalności polskiej i myślę po żołniersku, że powodzenie należy zawsze wzmocnić świeżemi i znacznemi siłami, aby osiągnąć pełny sukces.

Tymczasem stwierdzić należy, że ucieka przed nami rozwój marynarek wojennych sąsiadów. Budowana przez nich stale i wytrwale siła, staje się groźną dla Rzeczypospolitej. Ośmielam się więc zapytać przedstawicieli współczesnego pokolenia, tak licznie tutaj zebranych, czy pozwolimy, jako naród, o wielowiekowem historycznem doświadczeniu, żeby nasz stan posiadania nad morzem, z którem związane są największe i najpiękniejsze nadzieje na przyszłość i który stanowi dla nas skarb bezcenny, stanął pod tragicznym znakiem zapytania i niepewności.

Czy nie należy, w imię historycznych i życiowych racyj zabezpieczyć go tak, aby sięganie po jeden nawet metr naszego wybrzeża, znajdowało tak mocny, przygotowany odpór w narodzie, że sama myśl zagarnięcia naszej własności, winna budzić w przeciwniku strach i zastanowienie?

Musimy uznać za niewzruszoną zasadę, że tylko silna obrona morska w postaci jednostek pływających ma rynarki wojennej, zaważyć może zdecydowanie trwałem posiadaniu przez Polskę dostępu do morza i świata.

Niech więc naród, a więc i rząd i społeczeństwo nie zapominają nigdy, że tylko intensywny wysiłek daje prawdziwą moc.

Poza wspaniałą budową portu gdyńskiego, który bezsprzecznie jest wielkim triumfem dzisiejszej Polski, oraz zdecydowanem dążeniem do kończnego rozwoju obrony morskiej, musimy rozbudować marynarkę handlową, stawiając ją na wysoki poziom, pozwalający banderze polskiej na działalność wywiadowczą — szukania nowych portów — rynków zbytu, w myśl zasady, że za banderą narodową idzie handel.

Młode państwo musi się na świecie rozpychać, że się tak wyrażę, łokciami, jeżeli nie chce być skazanem na smutną wegetację.

W imię lepszej przyszłości ludu polskiego, musimy zdobyć się na szeroką i wytężoną ekspansję światową, zdolną do podniesienia na wyższy poziom naszej doli i ambicji.

Niech więc tempo, „wyścigu pracy", nakazanego przez wielkiego nauczyciela narodu, Józefa Piłsudskiego, obejmie nas wszystkich bez względu na przekonania i uprzedzenia polityczne i niech da w realnym czynie wartości niezniszczalne dla licznych pokoleń przyszłych Polski niepodległej pod każdym względem.

Hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę, zakończył oficjalną część uroczystości na placu.

Następnie wśród wielkiego entuzjazmu zebranych, Jan Kiepura, odśpiewał kilka pieśni i utworów kompozytorów polskich. Niemilknące mi brawami, darzyła publiczność Jana Kiepurę za mistrzowskie wykonanie pieśni.

Po uroczystości, wyruszył z placu Marszałka Piłsudskiego pochód, który przeszedł ul. Królewską, krakowskiem przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Ujazdowskiemi, gdzie odbyła się defilada. Przy placu, na rozdrożu, ustawiono specjalną trybunę, z której defiladę pochodu przyjął inspektor armii gen. dyw. Sosnkowski.

———

„Bezczelna napaść" czy zadziwiający tupet?

„Warszawski Dziennik Narodowy" ogłosił wczoraj artykulik wraz z oświadczeniem zarządu Stronnictwa Narodowego we Lwowie w sprawie informacji "Dziennika Polskiego" o głośnem aresztowaniu prezesa zarządu Spółki "Kurjera Lwowskiego" Fr. Spinetera pod zarzutem sprzeniewierzenia 100 tys. zł. w Centralnej Kasie Rękodzielniczej.

Organ Str. Nar. nazywa wiadomości „Dziennika Polskiego", zawierające wyłącznie czystą informację, „bezczelną napaścią".

Z oświadczenia lwowskiego zarządu Str. Nar. dowiadujemy się, że p. Fr. Spineter „nie należał i nie należy do czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego i nigdy działaczem tego stronnictwa nie był".

Stwierdzamy, że to twierdzenie jest z gruntu nieścisłe, albowiem p. Fr. Spineter, aresztowany obecnie za przywłaszczenie 100 tys. zł., był działaczem Str. Nar. i zasiadał w kierowniczych komórkach tego stronnictwa we Lwowie. Nie wiemy, od którego stopnia zaczyna się w Str. Nar. „czołowy" charakter działacza, sądzimy jednak, że prezes zarządu spółki czołowego organu stronnictwa, jakim był "Kurjer Lwowski", zalicza się do ludzi czołowych, tak, jak chociaż nie do nich adw. dr. Pieracki, choć nie był prezesem zarządu, a tylko jego członkiem.

Nie jest bowiem również ścisłe, jakoby p. Fr. Spineter — jak twierdzi oświadczenie zarządu Str. Nar. — był tylko członkiem zarządu „Drukarni Kresowej" i „Kurjera Lwowskiego", ponieważ pełnił tam do ostatniej chwili pobytu na wolnej stopie funkcje prezesa zarządu, co można stwierdzić we wszystkich dokumentach tej spółki i czego się nie da zamazać.

Jeśli wreszcie zarząd Str. Nar. twierdzi, że p. Spineter nie był mężem zaufania Stronnictwa Narodowego, to pozostawiamy już to ocenie opinji publicznej, czy człowiek, stojący na czele spółki czołowego organu stronnictwa, może nie być mężem zaufania tegoż stronnictwa.

Nie widzimy zatem zupełnie przyczyny, dla której stwierdzenie faktów nawet bez słowa komentarza możnaby nazywać „bezczelną napaścią".

Mieści się natomiast duża doza bezczelności, z jakim panowie ze Stronnictwa Narodowego zamierzają, jak zwykle, wyprzeć się swojego wybitnego członka, kiedy popełnił on nadużycie.

Jesteśmy zupełnie spokojni o to, jak opinja publiczna sklasyfikuje tego rodzaju metodę i jak oceni wielce nieprzyjemną — przyznajemy — sytuację Str. Nar. po aresztowaniu p. Fr. Spinetera.

Przy tej sposobności „Warszawski Dziennik Narodowy" tytułuje nas organem, utrzymywanym przez gadzinowe fundusze. Jest to oczywiście, jak zwykle w takich wypadkach w prasie Str. Nar., twierdzenie gołosłowne, którego bezpodstawność mógłby stwierdzić każdy człowiek dobrej woli.

Gdyby jednak ktoś postronny informował się kiedykolwiek u nas, co jest lepsze: czy t. zw. fundusze gadzinowe, czy też fundusze p. Fr. Spinetera, z których m. in. szacowny organ Str. Nar. „Kurjer Lwowski" został w swoim czasie założony i z których nieraz hojnemi haustami korzystał — to nie wahalibyśmy się ani chwili w odpowiedzi: poradzilibyśmy wybrać t. zw. fundusz gadzinowy.

Dlaczego, Bo funduss, który „Warszawski Dziennik Narodowy" nazywa we własnem państwie gadzinowym, pochodzi z wiadomego i uczciwego źródła, t. j. z kasy państwowej i funduszem tym rząd pomaga prasie, jak pomaga teatrom, czasopismom kulturalnym, sztuce, twórczym ludziom prywatnym, instytucjom gospodarczym i t. d. Fundusz zaś p. Fr. Spinetera, z którego był założony i z którego korzystał „Kurjer Lwowski" okazał się funduszem tego typu, że p. prokurator określa jego charakter tym artykułem kodeksu karnego, który traktuje o pospolitem przywłaszczeniu, czyli mówiąc językiem codziennym o defraudacji.

Tyle narazie uważamy za stosowne powiedzieć o funduszach w ogólności.

Stan wyjątkowy na kolejach palestyńskich

Jerozolima, 28. 6. (PAT) Wobec powtarzających się ostatnio ataków na pociągi, obowiązują obecnie przepisy stanu wyjątkowego. Wzdłuż wszystkich linij kolejowych palestyńskich w pasie pół klm. po obu stronach toru kolejowego. Przepisy te nie obowiązują jednak w miastach z wyjątkiem Lyddy, gdzie znajduje się ważny węzeł kolejowy.

W ciągu nocy banda uzbrojonych Arabów w liczbie ok. 20, urządziła zasadzkę na policję brytyjską koło Betleem. Po krótkiej utarczce Arabowie wycofali się. Brytyjski patrol wojskowy był również ostro ostrzeliwany koło Hebronu. W śródmieściu Jerozolimy znaleziono bombę, która nie wybuchła. Zanotowano kilka wypadków ataków na autobusy żydowskie, m. in. koło Jezolimy i Tel-Awiwu. W Haifie naskutek wybuchu bomby przecięty został kabel telefoniczny. W ciągu dnia w wielu miejscowościach zanotowano wypadki strzelania m. n. w Kfarjeheskel, gdzie policja raz straż w Kfarjeheskel, gdzie policja oraz straż graniczna Transjordanji odpowiadały, strzelając do napastników.

Trzy wyroki śmierci w Kijowie

Moskwa, 28. 6. (PAT) Trybunał w Kijowie skazał 3 osoby na śmierć, 3 na 10 lat ciężkiego więzienia oraz 13 na różne terminy więzienia i grzywnę przeszło 2 miljonów rubli za działanie na szkodę ubezpieczeń społecznych i związków zawodowych Ukrainy sowieckiej.

VII. Zjazd Sybiraków we Lwowie

(a) W dniu wczorajszym rozpoczął w naszem mieście swe obrady VII. Zjazd Sybiraków, jednoczących w swych szeregach zarówno bohaterskich oficerów, podoficerów i szeregowców b. 5-tej Dywizji Sybirskiej, jak i więźniów politycznych. Ze wszystkich stron kraju zjechali do Lwowa Sybiracy, którzy w pamiętnych chwilach, gdy dogasała wojna światowa a w zawrotnym wirze wydarzeń zmieniała się polityczna karta Europy, na dalekich rubieżach Azji dźwignęli wspaniały, mocarny Czyn gotowości bojowej w imię idei niepodległej i zjednoczonej Polski. Serdecznie witano wczoraj we Lwowie sybirskich Orłów, zlatujących w jego mury na doroczne swe obrady.

Po nabożeństwie

w katedrze

uczestnicy grupami podążyli do ratuszowej sali, gdzie nastąpiło

uroczyste otwarcie Zjazdu.

Sala ratuszowa wypełniona po brzegi. Nastrój od pierwszej chwili nadzwyczaj podniosły, uroczysty. Po obu stronach podjum ustawiły się liczne poczty sztandarowe: zatem oddziałów okręgowych Związku Sybiraków z Wilna, Katowic, Lublina, Białegostoku, Krakowa, dalej z Warszawy i Lwowa, poczty sztandarowe Związku Legjonistów, Obrońców Lwowa, Strzelców, Podoficerów rezerwy i Harcerzy.

Przybyli na otwarcie Zjazdu gen. Litwinowicz w imieniu Ministra S. Wojsk., gen. Czuma, organizator Dywizji Sybirskiej, wicewoj. Sochański, dwaj weterani z lat 1863-4, Ludwik Przetocki i Antoni Süss, prezydent dr. Stanisław Ostrowski oraz przedstawiciele innych władz. Na sali tłum barwny. Sybiracy. Wielu wojskowych wyższych stopni z licznemi odznaczeniami, mnóstwo cywilnych, a wszyscy to oficerowie, podoficerowie i szeregowcy słynnej, bohaterskiej Dywizji Sybirskiej.

O godz. 10-tej rozpoczyna się inauguracja Zjazdu. Zagaja dłuższem przemówieniem prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków, p. Nacz. H. Suchenek-Suchecki. W głębokiem ujęciu przedstawia mówca ideologję żołnierzy sybirskich, zawsze gotowych i czujnych, gdy chodzi o Sprawę, — składa hołd Zmarłym Sybirakom i pozdrowienie luje do Prezydjum zjazdu: gen. Litwinowicza, gen. Czumę i obu wymienionych powyżej weteranów styczniowych a jako sekretarza, p. Patryna.

Rozpoczęły się pełne głębokich i wzniosłych myśli przemówienia reprezentacyjne: wicewoj. Sochańskiego, gen. Litwinowicza, prez. dr. Stan. Ostrowskiego, dalej reprezentantów szeregu organizacyj kombatanckich jak Hallerczyków, Kaniowczyków, Żeligowczyków i innych.

Następuje dalej wykład ppułk. St. Bagińskiego pt. „Położenie Polaków w lecie w r. 1918 na Syberji" — ilustrujące w przejrzystej, znakomitej wprost treści i formie podłoże, na którem dźwignął się mocarny Czyn Dywizji Sybirskiej.

Kulminacyjnym punktem zebrania było wręczenie Miastu przez mjr. Jana Tadeusza Nowakowskiego, ongiś komendanta garnizonu w Omsku dzięki czynnego

adresu

następującej treści:

„Związek Sybiraków i Koło Żołnierzy b. 5-tej Polskiej Sybirskiej Dywizji, zebrani na VII. Walnym Zjeździe, czyniąc zadość potrzebie ducha i serca, składają tym aktem zawsze wiernemu Lwowowi, obrońcy polskiej idei i kultury na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, hołd szczerej i gorącej wdzięczności za wiekową troskę o losy sybirskich wygnańców, za udzielenie gościny i stałą nad nimi opiekę".

„Składają go ci, którzy idąc za przykładem ojców, dziadów i pradziadów z lat 1769, 1794, 1831, 1863 i 1905 — przebyli ich martyrologję na śnieżnych stepach Sybiru i z bronią w ręku przy czynili się do wykucia wolności Ojczyzny w czasie wojny światowej".

Po zakończeniu inauguracji Zjazdu uformował się

pochód,

który ruszył głównemi ulicami w kierunku pałacu Biesiadeckich, gdzie niebawem została otwarta

wystawa sybirska,

pt. „Sybir w martyrologji porozbiorowej Polski", — urządzona staraniem Gminy a przygotowana nadzwyczajnie przez znakomitego organizatora podobnych przeglądów pamiątek z przeszłości, dyr. dr. Aleksandra Czołowskiego. Do licznie zebranych przemówił w pięknych słowach prez. dr. Ostrowski, wskazując na to, iż Lwów na przestrzeni pokoleń był zawsze troskliwym a ofiarnym opiekunem Sybiraków. Przemawiał dalej prezes H. Suchenek-Suchecki, dziękując Miastu za opiekę nad Sybirakami i wręczając p. Prezydentowi wydaną staraniem Związku Sybiraków broszurę Aleksandra Medyńskiego: „Lwów — Opiekunem Sybiraków". Po przecięciu wstęgi przez gen. Litwinowicza nastąpiło zwiedzanie pięknej wystawy.

Szczegółowych wyjaśnień udzielali: dyr. dr. Czołowski i kust. Mękicki.

Na cmentarzu „Obrońców Lwowa".

Gdy zastępy Sybiraków dotarły na campo santo „Obrońców Lwowa", przemówił do ich szeregów p. Marjan Dzięddzielewicz. W krótkich, porywających słowach skreślił dzieje Obrony Lwowa. „Wy sybirscy Bobaterowie — mówił — którzy spiesząc do oswobodzonej Ojczyzny z nadludzką siłą zwalczaliście wszelkie przeszkody, Wy nas najlepiej rozumiecie. Lwów, zawsze czujny strażnik u wschodniej ściany Rzeczypospolitej zbrojną w bagnet ręką torować sobie musiał pełną przeszkód drogę do oswobodzonej Ojczyzny i toczyć długą a zaciętą walkę o swą do niej przynależność. Cmentarz Obrońców Lwowa, to relikwiarz nietylko naszego miasta, ale i całej Polski, z jego krwią bohaterskich orląt przesiąkniętej ziemi wyniesione zostały na wyżynę ogólnego kultu zwłoki Nieznanego Żołnierza.

Złożone zostały następnie wieńce na cmentarzyku, przyczem równocześnie delegacja Sybiraków uczciła powstańców z lat 1863-64.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" podniosła uroczystość była skończoną.

Jej uczestnicy udali się następnie na

obiad żołnierski

w koszarach 40 pp., gdzie wśród serdecznego nastroju upływały szybko chwile.

Po obiedzie poszczególne grupy Sybiraków zwiedzały miasto.

Przewiezienie zwłok wodza Wafdystów



W tych dniach zostały przeniesione mauzoleum w Kairze zwłoki wodza nacjonalistów egipskich — Zaglula Paszy. Uroczystość ta była jednocześnie olbrzymią manifestacją polityczną.

Zamieszki w Hiszpanji

Madryt, 28. 6. (PAT) W mieście Marchena, lewicowcy obrzucili kamieniami grupę profesorów i studentów, wchodzących do kościoła. Jest wielu rannych.

W m. San Nicolas, gwardja cywilna usunęła z okolicznego majątku 100 robotników, którzy samowolnie zajęli majątek i rozpoczęli wyrąb drzew.

W m. Lou Corbales, nastąpiło starcie pomiędzy socjalistami a faszystami. Jeden socjalista jest ciężko ranny. Gwardja cywilna przywróciła porządek, dokonywując licznych aresztowań.

W Sewilli nieznani osobnicy napadli na sklep spożywczy, zabijając jednego ze sprzedawców i raniąc drugiego.

W m. Sarra, został ciężko ranny sekretarz lokalnej organizacji lewicowo - republikańskiej. Robotnik, który usiłował ująć napastnika, został przezeń śmiertelnie ranny sztyletem. Na znak protestu, proklamowano w Sarria strajk powszechny.

W Madrycie policja wykryła 22 kilogramy dynamitu w kufrze pewnego podróżnego, przybyłego z Walencji, któremu udało się zbiec.

Wpobliżu miasta Quintaner de la Orden, przewrócił się samochód, wiozący gwardję cywilną. Jest zabity jeden gwardzista i 3-ch ciężko rannych.

Spiralna trąba ognista
przeszła nad Besarabją

Kiszyniów, 28. 6. (PAT) Nad Kiszyniowem przeszła wielka burza. Na przedmieściu Stara Poczta trzy osoby zginęły od piorunów. M. in. piorun uderzył w szpital żydowski, wpadł przez okno, przebiegł przez szereg sal, niszcząc przewody elektryczne i wreszcie dotarł do gabinetu rentgenologicznego, gdzie wśród chorych powstała olbrzymia panika. Gwałtowna ulewa wyrządziła duże szkody, zwłaszcza na krańcach miasta. Podobne burze zanotowano również w innych miejscowościach Besarabji. M. in. w Leowo utonęła w czasie ulewy kobieta z dzieckiem.

W czasie burzy nad powiatem Botoszany zaobserwowano niezwykłe zjawisko atmosferyczne, a mianowicie spiralną trąbę ognistą wysokości 100 mtr. a szerokości około 40 mtr., niszczącą wszystko na swej drodze. Od tego niezwykłego pioruna zginęło wiele bydła i ptactwa domowego oraz zapaliło się wiele drzew.

Koncert 7.000 śpiewaków polskich w Łazienkach

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj o godz. 17-ej w ramach Zlotu Śpiewaków Polskich odbył się na Stadjonie Łazienkowskim koncert około 100 chórów polskich krajowych i zagranicznych, w liczbie przeszło 7.000 osób.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na koncercie reprezentował Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski. Na koncercie obecni byli ponadto podsekretarze stanu i in.

Trybuny i miejsca stojące wypełniły tłumy publiczności, które w skupieniu i z serdecznem rozrzewnieniem słuchały tego niezwykłego koncertu pieśni polskiej.

Po odegraniu fanfar zabrał głos prof. Antoni Ponikowski, prezes Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, wygłaszając przemówienie.

Po słowach powitania, skierowanych do Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, reprezentującego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu, przedstawicieli wojska, duchowieństwa, władz miejskich, Światowego Związku Polaków i in., mówca na zakończenie przemówienia zwrócił się do uczestników Zlotu Śpiewaczego z następującemi słowami:

„Z umiłowaniem widzimy tu całą Polskę: i Wilno, i Lwów, i Śląsk, i Wielkopolskę, i Pomorze.

Witamy i rodaków z dalszego świata: najbliższych sąsiadów z Gdańska, i ze Śląska Opolskiego, i z Czechosłowacji, i rodaków z Rumunji, i z Łotwy, i z Berlina, i z Wiednia, i z Francji, i ze Stanów Zjednoczonych, choć dalekich odległością, ale tak bliskich nam sercem.

Witamy was wszystkich razem gorąco i serdecznie, jak braci, bo wszak wszyscy jesteśmy braćmi jednej Matki Polski.

Witajcie!"

Przemówienie to zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

Następnie zabrał głos pierwszy wiceprezes Światowego Związku Polaków z zagr. dr. Hełczyński.

Właściwy koncert rozpoczął się odśpiewaniem unisono przez wszystkie zespoły Hymnu Narodowego.

Kolei wykonany został bogaty program, zawierający utwory Moniuszki, Gorczyckiego, St. Rączki, F. Nowowiejskiego, P. Maszyńskiego i K. Kujpińskiego, W. Lachmana, St. Wiechowicza, K. Guzikowskiego i in.

Publiczność gorącemi oklaskami wyrażała swe uznanie chórom macierzystym i wychodźczym.

„BITWA MORSKA" KOŁO HELU

Hel, 28. 6. (PAT) Z okazji „Tygodnia Morza" przybyło na Hel bardzo wielu turystów. Imprezy morskie zdobyły sobie ogólny poklask i uznanie. „Bitwa morska" zainscenizowana u brzegów półwyspu, z udziałem naszych jednostek bojowych, miała charakter niezwykle realistyczny i wywarła na widzach wielkie wrażenie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Ruch zdobywa wiosenne mistrzostwo Ligi

Katowice, 28. 6. W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach w obecności 12.000 widzów mecz o mistrzostwo ligi, w którym Ruch pokonał Wisłę 1:0 (0:0).

Wisła wystąpiła bez Artura. Zwycięski punkt dla Ruchu uzyskał Wodarz.

Gra na niskim poziomie. Przez cały czas przeważał Ruch, jednak słaby na pad przewagi tej nie umiał wykorzystać. Wisła grała wybitnie defenzywnie. Obaj Kotlarczykowie ograniczyli swoją rolę do pilnowania Peterka i Wilimowskiego. Dobra obrona uchroniła Wisłę od znaczniejszej porażki.

W 11-tej minucie kontuzjowany został napastnik Sarna, wobec czego Wisła grała do końca w dziesiątkę. Zwycięstwem tym ruch zdobył tytuł wiosennego mistrza. Sedziował Wardeszkiewicz z Łodzi.

WYŚCIG KOLARSKI DO MORZA

Gdynia, 18. 6. W niedzielę, na trasie Grudziądz — Gdynia, odbył się drugi etap wyścigu kolarskiego do morza. Kolejność zawodników na drugim etapie, przedstawia się następująco:

Zieliński (Okęcie) 6:19,40 sek., 2) Kiełbasa — 6:25,30 sek., 3) Korsak-Zalewski — 6:25,30, sek., 4) Ignaczak — 6:25:30,4 sek., 5) Wasilewski — 6:25:30,6 sek., 6) Józef Kapiak — 6:25:30,8 sek., 7) Cieniewski — 6:29:42 sek., 8) Zagórski — 6:29:42,2 sek., 9) Kluj — 6:30:21 sek., 10) Oszajnikow — 6:30:21,2 sek.

W klasyfikacji łącznej 2-ch etapów prowadzi Zieliński (Okęcie) — 15:02:15,6 sek., 2) Korsak - Zalewski i Kiełbasa w jednakowym czasie 15:02:05,2 sek., 4) Józef Kapiak — 15:08:06,6 sek., 5) Zagórski — 15:12:18 sek.

Dziś w poniedziałek, kolarze mają dzień wypoczynkowy w Gdyni i wezmą udział w Święcie Morza. W czasie drugiego etapu, wycofali się z biegu: Olecki, Fronczak, Benek, Ja-

TENISOWE MISTRZOSTWA ARMJI

Wczoraj, w drugim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo podoficerów armji polskiej, odbyły się następujące spotkania:

Gra pojedyńcza panów: Szczęściak — Pietraszek 6:1, 6:2, Gruszecki — Woźniak 6:0, 6:4, Herman — Małecki 6:4, 6:2, Rabczuk — Wojciechowski 6:1, 6:0, Drapała — Janik 6:0, 6:2, Galikowski — Rabczuk 6:1, 6:1, Luberda — Szczęśniak 6:0, 6:2, Rossian — Gruszecki 6:0, 6:1, Piston — Walewicz 6:0, 6:1.

Gra podwójna panów: Drapała, Galikowski — Pietraszek, Elejszerowicz 6:1, 6:0, Wojciechowski, Janik — Kotkowski, Szczęśniak 6:1, 6:0, Modłowski, Luberda — Herman, Rossian 7:5, 6:3, Adamczyk, Rabczuk — Małecki, Wiśniewski 6:3, 6:3.

Dziś w poniedziałek dalszy ciąg turnieju. O godzinie 10-tej rano odbędą się gry ćwierć i pół-finałowe, o godzinie 15-tej spotkania finałowe i zakończenie turnieju.

POGOŃ I B — UKRAINA 3:0 (2:0)

Bramki dla Pogoni zdobyli: Kraus dwie i Klus. Ukraina nie wykorzystała rzutu karnego. Mecz rozegrano w ramach dnia LOZPN. Sędziował p. Medycki

FINAŁ LIGI OKRĘGOWEJ

Przemyśl, 28. 6. Polonia — Czuwaj 1:0 (0:0). Mecz finałowy o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Przebieg spotkania był niezwykle zacięty. Do przerwy gra była zupełnie równa. — Po przerwie Polonia wykorzystała okres niewielkiej przewagi, zdobywając przez Kleina decydującą bramkę. Sędziował p. Teleśnicki z Jarosławia. Widzów około 4.000.

Kispesti pokonał Lwów 2:1 (2:1)

Dwudniową gościnę Węgrów we Lwowie można było sobie zupełnie darować. Węgrzy w niczem bowiem nie zdołali na nielicznej i tak zresztą widowni wywrzeć wrażenia drużyny zajmującej w mistrzostwach swego kraju całkiem dobrą lokatę, bo aż piąte miejsce w ostatecznej klasyfikacji mistrzostw węgierskich.

Kispesti zawiódł na całej linji. To nie była ta świetna drużyna, która przed laty również z lepszą niż dziś Pogonią potrafiła dobrze zareprezentować węgierski futbal. Z dawnego Kispesti pozostała chyba tylko nazwa. Ani jednego śladu dawnej świetności: drużyna rozbitków, zespół bez stylu i wielkich aspiracyj, o słabej technice, posiadający moc słabych punktów, nie kiedy nawet kompromintująco słabych, a wszelkie rzekome umiejętności piłkarskie nadrabiający jedynie siłą i biegiem. Jak na zawodowców węgierskich stanowczo za mało.

Nie wiele lepiej wypadł i Lwów. Cała drużyna owiana była wybitną słabością, a poziomem gry w zupełności dorównywała Węgrom.

Przyczyn słabej gry reprezentacji Lwowa jest wiele. Najważniejszą z nich jest chyba fakt, że na całej drużynie Pogoni znać wybitne przemęczenie bogatym bądź co bądź sezonem wiosennym. Od graczy Pogoni żądano za wiele i ciągle jeszcze żąda się bardzo dużo. Skutki tej nadmiernej eksploatacji nie dają na siebie czekać. Przemęczenie graczy Pogoni powoduje coraz to wyraźniejszy spadek formy, który na meczu Kispesti przybrał już nader poważne rozmiary.

Przebieg wczorajszego spotkania nie należał do ciekawych. Pierwsza połowa miała przebieg wybitnie słaby i nieciekawy. Po przerwie nieco się wprawdzie ożywiło, ale okresy gry ciekawej trwały zaledwie po kilka minut. Bramki dla Węgrów zdobyli: Deri i Havas, dla Lwowa Żurkowski. Sędziował p. Tarczyński. Widzów około 2500.

Drużyny grały w następujących składach:

Kispest F. C.: Vagi, Szemere, Rot, Havas, Szabo, Ratkai, Ujvari, Szekely, Nemes, Deri, Steiner.

Lwów: Albański, Chmielowski, Jezierski, Hanin, Wasiewicz, Wolfstahl, Niemiec, Zimmer, Luchter, Żurkowski, Smagowicz.

Przedolimpijska eliminacja lekkoatletów

Warszawa, 28. 6. W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego, eliminacyjne, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W pierwszym dniu rozegrano następujące konkurencje:

100 m.: 1) Gyenes (Węgry) 10:8, 2) Trojanowski (AZS) 10:9, 3) Zasłona (Jaggiel.), 4) Radwański (Ł. K. S.).

400 m.: 1) Biniakowski (Warta) 49:6, 2) Śliwak (Sokół M.) 50. 3) Geraeret (Belgja) 50:6, 4) Maszewski (Polonia), 5) Kucharski (Pogoń).

1.500 m.: 1) Szabo Węgry) 4:02,8 sek., 2) Geraerdt (Belgja) 4:03,4 sek., 3) Orłowski (KPW) 4:05,8 sek., 4) Duplicki (AZS), 5) Skowroński (Warsz.), 6) Jurkowski (Pol.).

Trójskok: — 1) Luckhaus (Jagiel.) 15,08 m., 2) Hofman (AZS Poznań) 14,7 m., 3) Nowak (Cracovia) 14.41 m. poza konkursem Luckhaus miał 15.20 m.

Kula: — 1) Fiedoruk (AZS Wilno) 14.19 m., 2) Siedlecki (Legja) 13.84 m., 3) Imiela (Ostrów) 12.98 m.

Skok wzwyż: — 1) Hofman (Poznań) 190 cm., rekord okręgu poznańskiego, 2) Pławczyk i Chmiel (Lwów) po 185 cm.

Oszczep: — 1) Varszegyi (Węgry) — 66,90 m., 2) Lokajski (Warszaw.) 66,05 m., 3) Turczyk (Poznań 64,94 m. Poza konkursem Lokajski osiągnął wynik 69.58 m.

BIEG ELIMINACYJNY NA 35 klm.

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg maratoński na dystansie 35 klm.

Rumuni lepsi w szczypiórniaku
Bukareszt pokonał Lwów 6:4 (3:2)

Narodowa reprezentacja Rumunji w szczypiórniaku, która dzisiaj rozegra mecz z reprezentacją Polski, wystąpiła wczoraj pod firmą Bukaresztu, wygrywając zasłużenie i bezapelacyjnie z reprezentacją Lwowa.

Rumuni ogólnie pozostawili doskonałe wrażenie. W szczypiórniaka grają zupełnie nowocześnie, operują dobrą techniką, mają wielki repertuar strzałów, nienajgorsze warunki fizyczne i potrafią grać zespołowo. A to już wiele znaczy. Zwycięstwo Bukaresztu naogół słabe cyfrowo, mogło właściwie wypaść znacznie okazalej, gdyby nie doskonała gra bramkarza Lwowa, Janaka i poprzeczka bramki lwowskiej, która w chwilach najgorszej opresji przychodziła reprezentacji naszego miasta z wybitną pomocą.

W drużynie lwowskiej, która jedynie w polu starała się utrzymać na poziomie Rumunów, doskonale grał bramkarz Janak, pozatem w napadzie wyróżnili się Kultys i Wawnikiewicz.

Bramki dla Rumunów zdobyli: Hay del (3), Zacharias, Kroch i Hesmann. Dla Lwowa: Kowalenko (2), Wawnikiewicz i Haspel.

Sędziował p. Fabry. Widzów — mało.

Dziś o godz. 11 odbędzie się na boisku Czarnych mecz Rumunja — Polska.

Pływackie mistrzostwa Lwowa

Na „Żelaznej Wodzie" rozpoczęły się w niedzielę pływackie mistrzostwa klasy pierwszej. Zawody potrwają trzy dni i ukończone zostaną w poniedziałek. Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

400 m. st. dowol.: 1) Kot III (P.) 6:16:8, 2) Klimko (P.) 6:40:3, 4) Wichselthier (H.) 6:46:4, 4) Sulik I (P.), 5) Schust (H.).

200 m. st. dowol. panie: Missan-Boberowa (P.) 3:04:1, 2) Niemczynowska (L.) 4:07:2, 3) Zaplatalówna (Cz.) 4:09:8.

100 m. st. klas.: 1) Kot III (P.) 1:2 (nowy rekord okręgu), 2) Chorzewski (P.) 1:31:8, 3) Bułkowski (L.) 1:40:3, 4) Sulik (P.).

100 m. st. dowol. panie: 1) Horówna (Cz.) 1:35:1, 2) Missan-Boberowa (P.) 1:48:2.

100 m. na wznak: 1) Kot II (P.) 1:30:9, 2) Sulik II (P.) 1:36:3, 3) Schuts (H.) 1:38:1, 4) Keller (H.).

Sztafeta 4X200 m. st. dowol. panowie: 1) Pogoń I (Kot II, Sulik II, Klimko, Bober) 11:57:3 (nowy rekord okręgu), 2) Czarni 12:22:7, 3) Pogoń II 12:46:6.

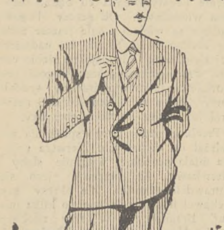
Sztafeta 3X100 st. dowol. panie: 1) Lechja (Pallasówna, Hubnerówna, Niemczynowska) 5:50:2, 2) Czarni 6:05:2.

Skoki panów klasy II: 1) Sztochryn (Lechja) 46.94 pkt., 2) Kremer (AZS) 45.26 pkt.

Dziś w poniedziałek o godz. 10 dalszy ciąg zawodów.

Start i meta biegu miały miejsce na Stadjonie Wojska Polskiego, bieg — na szosie Wilanowskiej.

Zwyciężył Fiałka (Cracovia) w czasie 2:12,25 sek. przed Garncarzem (Lwów) 2:13:49 sek. i Marynowskim (Kielce) 2:25,18 sek.



ZWYCIĘSTWO HAKOAHU W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 6. W niedzielę na stadjonie warszawskim, odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a stołeczną Warszawianką. Zwyciężyli wiedeńczycy 2:0 (0:0).

Bramki dla Hakoahu zdobyli po przerwie w 5-tej minucie Westermann, a w 20-tej Reich bezpośrednio z kornera.

Warszawianka wystąpiła bez Smoczka i Metternicha. Najlepiej grali w drużynie warszawskiej Rudnicki w bramce i Joksz w obronie. Pomoc możliwa. Atak bardzo słaby, z wyjątkiem Pirycha.

W zespole wiedeńskim — bardzo dobry bramkarz Loewy. Obrona słaba. Najlepsza w drużynie pomoc, a szczególnie Platschek i Schindler. — W ataku — najlepsza lewa strona, Maussner i Reich.

Do przerwy gra słaba, po pauzie ożywia się. Hakoah szybszy, lepszy technicznie, ustępował jednak warszawiakom pod względem kondycji fizycznej. Sędziował p. Fass. Widzów około 1500.

SKODA MISTRZEM OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Warszawa, 28. 6. W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okr. warszawskiego, Skoda pokonała w niedzielę PWTT 3:1 (1:0), zdobywając dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo okręgu stołecznego i kwalifikując się do rozgrywek o wejście do Ligi Państwowej. W meczu niedzielnym, bramki dla zwycięzców zdobyli: Zbroja (2) i Rusinek.

H. C. P. MISTRZEM POZNAŃSKIEGO

Poznań, 28. 6. Decydujące spotkanie o mistrzostwo Okręgu poznańskiego zakończyło się szczęśliwie dla zespołu H. C. P. remisowym wynikiem z Legją 3:3 (1:0). Dzięki temu HPC poraz pierwszy zdobyło tytuł mistrza Okręgu. Gra była ostra i prowadzona bardzo nerwowo. Poziom przeciętny. Widzów wielu. Sędziował p. Staliński.

ODŁOŻONY MECZ LIGOWY

Kraków, 28. 6. Wyznaczony na niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo ligi Garbarnia—Warszawianka w Krakowie, został przez PZPN odwołany i przełożony na jesień.

Na starcie wyścigu kajakowego na Czeremoszu

Żabie, 28. 6. Przygotowania do jutrzejszego wyścigu są już ukończone. W czwartek i sobotę odbył się próbny wyścig na trasie Szybene—Żabie—Słupejka. Udział w wyścigu próbnym brało trzech zawodników. Jeden z nich (Głodkiewicz z Lwowskiego AZS) wy wrócił się z kajakiem, który doznał po ważnych uszkodzeń. Głodkiewicz mimo to będzie startował. Do wyścigu zgłosiło się dotąd 9 jedynek składanych, w tem z Warszawy jedna, z Krakowa i Lwowa po 4. Poza konkursem startują dwie dwójki składane i jedna sztywna. Na trasie założonych będzie pięć patroli pionierskich i sanitarnych, oraz 5 stacyj telefonicznych, które skladać będą meldunki.

Dziś o godz. 15 zawodnicy po wylosowaniu numerów udali się piechotą na trasę i w dniu jutrzejszym nastąpi w Szybenem start o godz. 10. Pierwszy zawodnik oczekiwany jest o godz. 12.15 na mecie.

Na zjazd przybyło około 100 osób ze Lwowa; jutro przybywa z Kosowa wycieczka, złożona z dalszych 100 osób.

Przybyli tu uczestnicy raidu motocyklowego z Warszawy i mieli udać się do Kosowa, jednak ze względu na złą drogę pozostali w Szybenem.

Z toru M. T. Z.

ZAPISY

PONIEDZIAŁEK, DNIA 29 CZERWCA

GONITWA I. Godz. 15.30: — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. półkrwi. — Dystans około 1.600 m.

Łaszt — j. Rusin, Vivat — chł. Polakowski, Hugon — N. N.

GONITWA II. Godz. 16: — 700 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.800 m.

Effendi — j. Sulik, Fides — N. N., Cenna — j. Wyżgalski, Pijad — N. N., Sekunda II — N. N., Szanfary — N. N.

GONITWA III. Godz. 16.30: — 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. anglo - arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Fetysz Kujawski — j. Bogobowicz, Galicja — N. N., Gazella IV — N. N., Namiestnik II — ż. Olejnik, Poker — chł. Kowalski.

GONITWA IV. Godz. 17: — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Ever More — j. Wachowiak, Hipogryf — j. Bogobowicz, Hakayawa — j. Kozaczuk, Hires — ż. Olejnik, Irma — N. N., Kreon — N. N., Komar — ż. Kończal, La Cumparsita — N. N., Lumen — j. Kawalec, — Łomnica — N. N., Marwista — N. N., Veleur — N. N.

GONITWA V. Godz. 17.30: — 500 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.800 m.

Fatma II — N. N., Falsa — chł. Polit, Lady Langden — N. N., Harcerka — p. Żarczewski, Lola Beeth II — N. N., Magik — p. Żarczewski.

GONITWA VI. Godz. 18: — 900 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Daga — ż. Olejnik, Energja II — chł. Olejnik, Gradiska — j. Bogobowicz, Latający Holender — j. Kozaczuk, Nagroda II — N. N.

GONITWA VII. Godz. 18.30: — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. koni i kl. — Dystans około 1.600 m.

Babosz — N. N., Czarka — N. N. — Grand Agnes — N. N., Mascotte — N. N., Magnelina — j. Kawalec, Mors — j. Bews, Norok — j. Bogobowicz, Peszt — j. Kaczmarek, Reytan — p. Żarczewski, Wag — N. N.

GONITWA VIII. Godz. 19: — 500 zł. Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Amon Raa — chł. Jankiewicz, Hagha — N. N., Eskapada — j. Matuszewski, Nigerja — j. Bogobowicz, Rubikon — j. Pietruczuk.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO":

Gonitwa 1) Stajnia „J. Z. S."
2) Fides, Rijad
3) Stajnia Potockiego, Namiestnik II
4) Marwista, Hipogryf, Voleur
5) Stajnia Żarczewskiego, Lady Langden
6) Stajnia Zangena, Gradiska
7) Mors, Norok, Maskotte
8) Stajnia Potockiego, Amon Raa.

Rezultaty XXIII. dnia wyścigów

GONITWA I. z płotami, dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 2.800 m. 1) Effendi — H. Harlanda (typ. „Dz. Polskiego), 2) Langora — Wójcika (typ. „Dz. Polskiego"), 3) Saja — Ujejskiego. Tot. 6.50.

GONITWA II. 500 zł. płaska dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2.000 m. 1) Prut — W. Verkaya, 2) Gubernator — Królickiego, 3) Sekunda II. — H. Herszlewicza (typ „Dz. Polskiego"). Tot. zw. 31.50, fr. 13.50, 7.50 i 7.50.

GONITWA III. 4.000 zł. Nagroda Jarczowiec. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, dystans ok. 2.800 m. 1) Morocz — W. Kołaczkowskiego (typ „Dz. Polskiego"), 2) Łucznik — J. Czerkawskiego (typ „Dz. Polskiego"), 3) Bakhtiari — St. „Pełkinie". Tot. zw. 16, fr. 6.50 i 6.

GONITWA IV. 2.000 zł. Nagroda Fotwarda. Dla 3 l. i st. og. i kl., dystans ok. 3.6000 m. 1) Ircha — A. Kostkiewiczowej, 2) Dżechol — W. Ujejskiego i Karta — B. i K. Stasiewiczów (typy „Dz. Polskiego"). Tot. zł. 6.50, 6.50, fr. 7.50 i 7.50. Wygrane b. łatwo o 5 dł. Dżechol i Karta łeb w łeb.

GONITWA V. 500 zł. płoty dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 2.400 m. 1) Huron — A. Kostkiewiczowej (typ „Dz. Polskiego"), 2) Peszt — W. Verkaya, 3) Violetta — Żwana. Tot. zw. 8.—, fr. 6.—, 17.50.

GONITWA VI. 700 zł. płaska, dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1.800 m. 1) Chojrak — W. Jamnickiej, 2) Irrtum — M. Greka (typ „Dz. Polskiego"), 3) Bitna — St. „Jawidz". Tot. zw. 22.—, fr. 8.—, 6.— i 8.50.

GONITWA VII. 1000 zł. Dla 4 l. og. i kl. arabskich. 1) Basida — St. „Pełkinie", 2) Riza — R. ks. Sanguszki (typ „Dz. Polskiego"), 3) Pielgrzymka II. — St. Żarczewskiego. Tot. zw. 64.50, fr. 8.—, 5.50 i 7.50

KOMUNIKAT M. T. Z.

Dnia 28 czerwca br. w gonitwie Nr. IV. zostali ukarani: 1) j. Bews dosiadający og. Hallali, 2) ż. Olejnik dosiadający og. Dżechol — za brak orjentacji w wyścigu spieszeniem z koni obcych właścicieli do dnia 7 lipca br. włącznie, 3) j. Eljasz II dosiadający og. Ugolino, 4) j. Rusin dosiadający kl. Bravo Polmoodie, 5) ż. Ziemiński dosiadający kl. Karta — za niewykonanie otrzymanej dyspozycji w wyścigu i brak orjentacji, każdy grzywną w wysokości 50 zł. i spieszeniem z koni obcych właścicieli do dnia 7 lipca br. włącznie.

MISTRZOSTWO POLSKI W HAZENIE

Warszawa, 28. 6. W sobotę rozpoczął się w Białymstoku turniej hazeny o mistrzostwo Polski. W sobotę i w niedzielę rozegrano nast. spotkania:

Warta (Poznań)—Czarni (Lwów 6:1.
AZS (Warszawa)—Jagiellonja (Białystok) 9:2.
AZS—Czarni 5:0.
IKP (Łódź)—Warta 11:1.
Czarni—Jagiellonja 4:4.
IKP—AZS 2:1.

Dziś w poniedziałek turniej zostanie zakończony.

NOWY REKORD ŚWIATA W DZIESIĘCIOBOJU

New York, 28. 6. Na eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych w Milwaukee, lekkoatleta amerykański Glenn Morris, ustanowił nowy rekord świata w 10-boju, wynikiem 7880 pkt. Dawny rekord świata, ustanowiony był przed dwoma laty przez Niemca Sieverta i wynosił 7824,50 pkt.

Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Roert Clark— 7598 pkt., trzecim był Jack Palmer — 7290 pkt.

Wymienieni trzej zawodnicy reprezentować będą Stany Zjednoczone w 10-boju olimpijskim w Berlinie.

DOSKONAŁE WYNIKI AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW

Nowy Jork, 28. 6. W amerykańskiem mieście Cambridge rozegrane zostały w niedzielę przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano szereg doskonałych wyników, a mianowicie: tyczka — Weicher 434 cm., młot — Dreier 54,94 m., kula — (—) 16,24 m., 1.500 m. — Bonthron 3:5, 3.000 m. z przeszkodami — Cluskey 9:21,4 sek., wzwyż — murzyn Johnson 198 cm.

W Milwaukee padły następujące dobre wyniki: 1.500 m. — Cunningham 3:53,2 sek., dysk — Carpenter 51,82 m., wzwyż — Burke 2 m. 0,5 cm.

W Los Angeles Robinson miał na 200 m. wynik 21,1 sek., a Wykoff na 100 m — 10,5 sek. W biegu na 800 m. zwyciężył Ben Eastman w czasie doskonałym — 1:50,1 sek.

Otwarcie targów gdyńskich

Gdynia, 28. 6. (PAT) Wczoraj w obecności władz cywilnych i wojskowych na czele z wicekomisarzem rządu inż. Szaniawskim i kontradmirałem Unrugiem, przedstawicieli sfer gospodarczych oraz licznie zgromadzonej publiczności zostały otwarte Targi Gdyńskie. Otwarcia dokonał wicekom. Szaniawski.

Targi Gdyńskie są zasadniczo ograniczone do dwóch głównych działów, a mianowicie: budownictwa — przemysłu budowlanego, i rybołóstwa — przemysłu rybnego. Całość zamykają eksponaty na wolnym terenie, wyobrażające modele nowoczesnych domów weekend'owych oraz z dziedziny sportu wodnego. Solidny dobór eksponatów i logiczny układ stoisk rokuje Targom Gdyńskim powodzenie.

Niemcy mistrzami zamrożeń

Układ polsko - niemiecki z marca b. r. w myśl którego rząd niemiecki opłaca polskiemu rządowi kolejowemu kwotę 3,200.000 złotych miesięcznie za przewóz tranzytem przez terytorjum Polski transportów do Prus Wschodnich i z Prus Wschodnich do reszty Rzeszy, nie wyczerpał całokształtu sprawy opłat za ten tranzyt. Układ ten zawarty do końca roku bieżącego, przewiduje m. in., że gdyby po upływie tego okresu okazały się nadwyżki na rzecz polskiego zarządu kolejowego, to należna kwota zostanie przez rząd niemiecki wyrównana.

W kołach fachowych zwracają uwagę, że wartość przewozu tranzytowego niemieckiego przez terytorjum polskie wynosi przeciętnie około 5 milj. złotych miesięcznie. W ten sposób już po nowem uregulowaniu kwestji opłaty za przewóz tranzytem powstaje miesięczne saldo na naszą korzyść w wysokości około 2 miljonów złotych, ulegające zamrożeniu w Niemczech. Narazie niewiadomo w jaki sposób saldo to zostanie przez władze niemieckie pokryte.

Rokowania techniczne polsko-niem. co do nowego ukształtowania przewozu transportów tranzytem przez Polskę, aby należność za ich przewóz nieprzekraczała miesięcznej kwoty 3,200.00 zł., nie zostały jeszcze definitywnie zakończone. Gdyby stan obecny został utrzymany, to pomimo dokonywanej wpłaty 3,200.000 złotych miesięcznie za tranzyt, nowe zadłużenie Niemiec u polskiego zarządu kolejowego urosłoby w końcu roku do kwoty około 20 miljonów złotych. Równałoby się to całkowitemu zamrożeniu tej poważnej kwoty. Rokowania o spłatę dawnych zaległości, przekraczających kwotę 80 miljonów złotych nie dały dotychczas pozytywnego wyniku.

Wiadomości bieżące

29 czerwca 1936

Poniedziałek

Piotra i Pawła

Jutro: Wsp. św. Pawła

Wschód słońca 3·17
Zachód „ 20·1

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 29 b. m. g. 3.30 pop. Ab. 20. — „Na Łyczakowie". Ceny normalne.

Poniedziałek, dnia 29 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 19. — „Ładna historja". Występ Zofji Czaplińskiej.

Wtorek, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 20. — „Na Łyczakowie".

Środa, dnia 1 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach". — Występ „Ateneum" z Jaraczem.

Czwartek, dnia 2 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach". — Występ „Ateneum" z Jaraczem.

Piątek, dnia 3 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach". — Występ „Ateneum" z Jaraczem.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, dnia 29 b. m. — nieczynny.

Wtorek, dnia 30 b. m. — nieczynny.

Środa, dnia 1 lipca — nieczynny.

Czwartek, dnia 2 lipca — nieczynny.

Piątek, dnia 3 lipca godz. 8-ma wiecz. Ab. 21. — „Va Banque"! — Występ K. Skalskiej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Intryga Floris Bell" — w gł. roli Luiza Ullrich.
ATLANTIC: „Doktór X" — reżyserji Michaela Curtiza.
CASINO: I. „Osiem godzin doktora Morgana". — II. „Miłosne niespodzianki".
CHIMERA: „Bez nazwiska" — Jackie Cooper.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Przeor Kordecki" oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Podwójny program — „Dodek na froncie" z Dymszą, oraz „Syn marnotrawny".
KOPERNIK: „Roberta" (Fred Astaire i Ginger Rogers).
MARYSIEŃKA: „Kochanek własnej żony"
MUZA: „Brygada śmiałych" — „Mężczyźni wolą mężatki".
PALACE: „Grunt to forsa".
PAN: „4½ Muszkieterów" — wiedeńska komedja muzyczna.
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Frasquita" operetka Fr. Lehara.
STYLOWY: „Tajemnicza Dama" oraz rewja.
ŚWIT: „Frasquita" operetka Fr. Lehara.
TON: „Osaczona" z Sylvią Sydney.
UCIECHA: „Indyjscy piechurzy" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. „EGIPT".

— TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek 29-go, dwa przedstawienia: popołudniu (ceny normalne) o godzinie 3.30: „Na Łyczakowie" widowisko regjonalne W. Budzyńskiego. Wieczorem o godzinie 8-mej po raz ostatni „Ładna historja" Flersa i Caillaveta. Pożegnalny występ Zofji Czaplińskiej.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Do dnia 3 lipca nieczynny. Dnia 3 lipca premjera świetnej, lekkiej komedji **P. Franka** „Va Banque" z p. Kazimierą Skalską w roli głównej.

— **PREMJERA „ZAMACHU" W TEATRZE WIELKIM.** Teatr Stefana Jaracza „Ateneum", zapowiedział pięć gościnnych występów we Lwowie. Premjera sztuki W. O. Somina „Zamach", w której wystąpi znakomity gość, odbędzie się już w środę 1-go lipca. Partnerką Jaracza będzie p. Stanisława Perzanowska, znana artystka i reżyserka scen stołecznych.

— PORANEK MUZYCZNY ZE LWOWA. Dziś o godzinie 9-tej popłynie ze Lwowa na falach eteru koncert, w którym wezmą udział: orkiestra Tadeusza Seredyńskiego oraz soliści P. Olga Łada (sopran) oraz Jan Filip Sulima (baryton). W programie fragmenty operetek Lehara, Kalmana i Straussa i innych. P. Olga Łada odśpiewa pieśni polskie, zaś Jan Sulima kilka pieśni włoskich.

— **MŁODZI REWELLERSI PRZED MIKROFONEM.** Chór Rewellersów Związku Oficerów Rezerwy, wystąpi przed mikrofonem lwowskim w poniedziałek o godzinie 18.00 z koncertem, którego program składa się z pieśni, tang i foxów w pięknem ujęciu rewellersowem.

— KLUB „NIL DESPERANDUM". — Prof. Seweryn Przybylski wygłosi dziś dla radjosłuchaczy prelekcję, poświęconą wspomnieniom o Władysławie Reymoncie, prelekcję tę p. t. „Klub Nil desperandum" usłyszymy o godzinie 18.20.

Wszyscy na Kresy Wschodnie

Zarząd Polskich Kolei Państwowych przygotował szereg udogodnień taryfowych i przewozowych dla członków wycieczek, udających się na Kresy Wschodnie i dla osób udających się tak dla spędzenia urlopów letnich.

Przyznane są następujące ulgi:

a) Zniżka 50 proc. do Wilna, stosowana ze wszystkich stacyj PKP leżących conajmniej 250 klm. od Wilna indywidualnie we wszystkich pociągach i klasach, na podstawie karty uczestnictwa, kosztującej 2 złote i uprawniającej zarazem do zniżek w hotelach i restauracjach wileńskich oraz do bezpłatnego udziału w zbiorowem zwiedzeniu Wilna.

Posiadacze kart, po odbyciu podróży do Wilna mają ponadto prawo do 50 proc. zniżki na 4 przejazdy wycieczkowe w obrębie odcinków kolejowych: Wilno-Orany, Wilno-Lida, Wilno-Mołodeczko, Wilno-Królewszczyzna i Wilno-Turmont, oraz Woropajewo-Druja i Lida Mołodeczno-Zahacie. Ponieważ zniżka stosowana jest niezależnie od długości pobytu w Wilnie, każdego dnia do końca października rb. udzielona ulga stanowi pośrednio generalną zniżkę taryfy dla osób udających się do Wilna.

Aby skorzystać ze zniżki, trzeba się zaopatrzyć w kartę uczestnictwa i opłacić bilet normalny na przejazd do Wilna, poczem powrót otrzymuje się bezpłatny. Bez karty uczestnictwa, ostemplowanej na stacji wydania biletu normalnego do Wilna — ulg nie będzie się stosowało. Obok karty uczestnictwa należy okazać dowód osobisty zaopatrzony w fotografję.

Zniżka ta ułatwi zwiedzenia cmentarza na Rossie, gdzie spoczywa serce Marszałka, a następnie poznanie okolic podwileńskich, drogich sercu polskiemu wspomnieniem stron rodzinnych Marszałka.

b) Zniżka pod nazwą „Lato na ziemiach wschodnich" stosowana jest również indywidualnie i również w wymiarze 50 proc. we wszystkich pociągach i klasach, ze wszystkich stacyj PKP normalnotorowych, leżących na zachód i południe od linji demarkacyjnej Białystok-Czeremcha-Brześć-Chełm-Włodzimierz Wołyński-Brody i Stojanów do stacyj położonych na wschód i północ od tej linji, tj. na całą połać Wileńszczyzny, Polesia i Wołynia. Ulgę stosuje się pod warunkiem conajmniej tygodniowego pobytu na kresach, na podstawie karty uczestnictwa, którą nabyć trzeba przed rozpoczęciem podróży na kresy, wykupując bilet normalny, służący po conajmniej tygodniowym pobycie i ostemplowaniu karty do bezpłatnego powrotu. Zniżkę stosuje się przy wykupieniu biletu na odległość conajmniej 250 km. w jedną stronę. Zniżka wygasa z końcem września.

Na podstawie karty uczestnictwa można po odbyciu przejazdu na kresy odbyć pozatem cztery wycieczki na terenie objętym linją demarkacyjną, za zniżką 50 proc. M. in. można zwiedzić naprz. Wolno, Nowogródek, jeziora wileńskie itp. za połowę biletu.

Zniżka ma na celu ułatwienie spędzenia tanich urlopów na Kresach Wschodnich, które wymagają szczególnie wydatnego poparcia i zainteresowania ze strony ogółu obywateli. Obok karty uczestnictwa należy okazać dowód zaopatrzony w fotografję.

Podkomisja archiwalno-muzealna Rady miejskiej

Onegdaj odbyło się w Ratuszu konstytuujące posiedzenie Podkomisji archiwalno-muzealnej Rady miejskiej.

Po przywitaniu zebranych przewodniczący wiceprezydent dr. Weryński przedstawił stan zbiorów miejskich i ich pomieszczenie, oraz w krótkości całokształt zagadnień, jakie czekają na rozpatrzenie i zaopinjowanie przez Podkomisję. Przedstawiwszy wyczerpująco wszystkie projekty i zamierzenia Zarządu miasta odnośnie do muzeów i zbiorów miejskich, oraz ich pomieszczeń — zaproponował dla usprawnienia prac p. ławnika dr. Poratyńskiego na swego zastępcę, co Podkomisja jednomyślnie uchwaliła.

W dyskusji zabrali głos pp. prof. Chyliński, dyr. dr. Barwiński i dr. Czołowski, wyrażając podziękowanie za powołanie do życia Podkomisji.

Dla opracowania szczegółowego planu prac Podkomisja wyłoniła ze swego grona ściślejszy Komitet w osobach: wiceprezydenta dr. Weryńskiego, ławnika dr. Poratyńskiego, naczelnika Wydziału VIII. Z. M. Stobieckiego i dr. Czołowskiego, który na najbliższe posiedzenie Podkomisji przedstawi szczegółowo projekty i wnioski.

Ostatnia czerwcowa niedziela

(a) Oddaliła się znacznie od Medardowej zapowiedzi swem roześmianem w słońcu obliczem ostatnia czerwcowa niedziela. W potokach słonecznych skąpana tworzyła jasne ramy dla niedzielnego obrazu, na którego tle kłębił się od godzin przedpołudniowych bardzo ożywiony ruch po ulicach miasta. Chociaż już wywczasy letnie zarysowały się w całej pełni i dworce kolejowe weszły już w stadjum bujnego ruchu w sezonie letnim, wczorajszy ruch uliczny jakby nie zdawał się wskazywać na to, iż już znajdujemy się pod znakiem kanikuły. Na pl. Marjackim podniesiona sobotnim wieczorem w „Dniu Morza" flaga morska zwracała ogólną uwagę. Przypominały się słowa „Legendy Bałtyku" Nowowiejskiego: „...Z okrętu dumnie polska flaga uśmiecha się do złotych fal, — i póki kropla jest w Bałtyku polskiem morzem będziesz Ty, bo o Twe wody szmaragdowe płynęła krew i nasze łzy". Zwracał dalej ogólną uwagę oryginalny kiosk Ligi Morskiej i Kolonjalnej u wylotu ul. Akademickiej. Dzień minął pozatem pod znakiem Zjazdu b. 5-tej Dywizji Sybirskiej, której bohaterskich oficerów, podoficerów i szeregowców witano serdecznie po ulicach miasta.

Zdarzenia i wypadki

(a) NIEOSTROŻNY SZOFER. Szofer Michał Matys, zam. w Rzęśnie Polskiej, przejeżdżał wczoraj wieczorem autodorożką nr. 91.448 z ul. Friedrichów w kierunku pl. Akademickiego i potrącił błotnikiem przechodzącego przez jezdnię Tadeusza Schuecheinera (ul. Kochanowskiego 9), który doznał obrażeń wewnętrznych. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

(a) GDY NIEOSTROŻNA KOBIETA POWOZI... Do szpitala powszechnego przewieziona została wczoraj Józefa Rudawska (ul. Bart. Głowackiego 12), u której skonstatowano ogólne potłuczenie ciała, skutkiem potrącenia przez wóz, kierowany przez Zofję Przystajko z Bogdanówki.

(a) WYDALENIE SIĘ UMYSŁOWO CHOREGO. Eljasz Płatycza, zamieszkały w Lewandówce przy ul. Bartosza Głowackiego 20, zawiadomił policję, iż przed kilku dniami wydalił się w nieznanym kierunku syn donoszącego, 15-letni Mikołaj, umysłowo chory.

WYSTĘP SZOFERA-OSZUSTA

(a) Z Rozłucza do Lwowa przejeżdżał onegdaj szofer o rzekomem nazwisku Bernarda Kocha. Gdy zabrakło mu w Samborze benzyny, pobrał od sprzedawcy Benjamina Fuchsa benzynę i smary wartości około 5 zł., a gdy — jak mówił — nie posiadał grosza przy sobie, wręczył Fuchsowi swą kartę jazdy, po którą za dni kilka miał się zgłosić. Gdy owych kilka dni wlokło się w nieskończoność, Fuchs udał się z owym szoferskim zastawem do komisarjatu policyjnego, gdzie stwierdzono, że karta jest sfałszowana. Szofer-oszust pozostał nieznanym.

MORALNE ZASADY ZYGMUNTA STIEFLA

(a) Przed laty niejaki Zygmunt Stiefel, syn zamożnych rodziców, zamieszkałych w Krośnie, zawiązał bliższą znajomość z pewną chrześcijańską dziewczyną. Gdy przyszło na świat dziecko, ojciec nie okazywał najmniejszej ochoty, by zająć się jego losem, a gdy matka oddała je na wychowanie Anieli Burzynowskiej, zamieszkałej w Rzeszowie przy ul. Matejki 8, dziecko pozostało niemal na opatrzności losu. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Stiefla na płacenie alimentów, ale Stiefel ani o tem myślał. Burzynowska, pozbawiona środków na utrzymanie dziecka, daremnie pisze i pisze pod adresem ojca (ul. Szopena 3), pełen jednak etycznych zasad ojciec uchyla się od swego obowiązku. Listy biednej kobiety wracają z dopiskiem: „adresat nieznany". — Ostatnio Burzynowska zwróciła się o pomoc do władz policyjnych, które zajęły się tą sprawą.

ODBIORNIKI DETEKTOROWE DARMO.

Ukazało się niezwykle sensacyjne rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów które przewiduje dla nowych radjosłuchaczy, chcących nabyć w ciągu lata aparaty detektorowe, szereg niespotykanych dotychczas ulg.

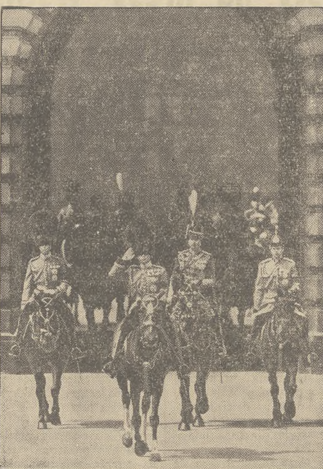
Rozporządzenie przewiduje, że każdy nowy abonent Polskiego Radja, który obecnie zarejestruje się i zamówi na raty odbiornik radjowy „Detefon" lub „Echo", zwolniony będzie z opłaty wstępnej oraz z opłaty abonamentowej i rat za odbiornik, aż do dnia 30 września br. Biorąc rzecz praktycznie, rozporządzenie przewiduje możność otrzymania odbiornika radjowego i pozwolenia na korzystanie z radja bezpłatnie, przyczem pierwsza rata za odbiornik i opłata abonamentowa liczyć się będzie dopiero od dnia 1 października. Jeśli więc ktoś jeszcze w bieżącym miesiącu zgłosi się w urzędzie pocztowym i zamówi odbiornik „Detefon" lub „Echo", płacić będzie abonament i raty dopiero za 3 miesiące.

Szczegółowych informacyj udzielają w tej sprawie wszystkie urzędy pocztowe przy okienkach, przeznaczonych do załatwiania spraw abonamentu radjowego.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

STAŃMY W SZEREGACH
L. O. P. P.

Dzień urodzin króla Edwarda



Król angielski będzie obchodził swoje urodziny poraz pierwszy, jako panujący. Na zdjęciu król Edward w otoczeniu trzech braci wyjeżdża z pałacu Buckinghamskiego, udając się na tradycyjną rewję gwardji królewskiej.

Z PRZEMYŚLA

UMOWĘ ZBIOROWĄ między dozorcami domów a właścicielami realności zawarto na warunkach zeszłorocznych.

OŻYWIENIE DZIAŁALNOŚCI OKRĘGU POLSK. CZERW. KRZYŻA W PRZEMYŚLU. Niedawno powstały na terenie naszego miasta okręg P. C. K. wykazuje z dnia na dzień coraz intensywniejszą i wydatniejszą pracę. Niewątpliwie jest to zasługa w pierwszym rzędzie jego prezesa szefa sanit. wojsk. płk. Bałaszeskula, który nie szczędzi trudu i mimo nawału zawodowej pracy umie znaleźć czas i poświęcić go dla tak szlachetnej instytucji jak P. C. K., za co należy mu się specjalne uznanie.

Również i personel szkoleniowy instruktorski z Inspektorem Okręgowym kpt. Petrym na czele, stoi na odpowiednim poziomie. Ostatnio insp. Petry przeprowadził w całym okręgu szereg lustracji. Obecnie okręg (liczący 20 oddziałów) został podzielony na 3 rejony, na czele których stanęli nowomianowani (po kursie warszawskim) instruktorzy rejonowi I. kl. Rejon przemyski obejmujący 6 powiatów objął instruktor I. kl. p. Jan Konopka, który odrazu przystąpił do intensywnej pracy nad uzupełnieniem i wyszkoleniem drużyn rat. sanit. Po zakończeniu kursu dla ratowników, (który już się odbywa) i zlustrowaniu oddziałów swego rejonu, rozpocznie kurs dla instr. II. kl., poczem nastąpią dalsze krusa dla ratow. druż.

ZE STANISŁAWOWA

TEGOROCZNA ZBIÓRKA ULICZNA NA CELE P. C. K. w Stanisławowie przyniosła ogółem 420 zł. dochodu.

SKAZANIE OSZUSTA. Przed sądem stanisławowskim odpowiadał Dymitr Aleks. Mikołajew, podający się za oficera marynarki jugosłowiańskiej. Oskarżony popełnił szereg oszustw i kradzieży, za co został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Z TARNOPOLA

CHÓR JURANDA W TARNOPOLU gościć będzie dnia 7 lipca b. r. dając „Wieczór humoru i piosenki" w sali Sokoła.

..program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 29 CZERWCA

8.00 Audycja poranna. 8.55 (Lw.) Program na dzisiaj. 9.00 (Lw.) Poranek muzyczny ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie P. R. — Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Friedl Waldman - Frey'owa (sopran), oraz Jan Filip - Sulima (baryton). — 11.00 Uroczystości „Święta Morza". 12.30 (Lw.) „W Hiszpanji" — (płyty). 13.00 Dalszy ciąg uroczystości „Święta Morza". — Defilada przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. 14.00 (Lw.) Franciszek Schubert. „Zaczarowana harfa" — uwertura do „Rosamundy" — (płyty). 14.30 „Audycja dla wsi". 15.00 „Morze w pieśni" — w wykonaniu Tadeusza Łuczaja. 15.15 „W co się będziemy bawili" — audycja dla dzieci młodszych. 15.30 Koncert Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 16.45 Obozy wypoczynkowe dla kobiet pracujących — pogadanka. 17.00 „Nasza Marynarka gra". — Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. — 18.00 (Lw.) „Młodzi Revellersi" — chór Związku Oficerów Rezerwy pod kierownictwem Zbigniewa Wyskiela. — 18.20 (Lw.) Klub „Nil Desperandum" (ze wspomnień o Władysławie Reymoncie) — wygłosi prof. Seweryn Przybylski. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Piosenki w wykonaniu chóru Wiehlera. 19.30 Poematy o morzu w muzyce fortepianowej. 19.50 Zespół salonowy Pawła Rynasa. 20.30 „Na morze" — wygłosi Mieczysław Zyndler. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Transmisja z sali Filharmonji Warszawskiej zakończenia Turnieju Śpiewaczego i I-go Zlotu Śpiewaków Polskich. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.05 Fragmenty z opery „Legenda Bałtyku" — Feliksa Nowowiejskiego. — W przerwie o godz. 22.00: — Ostatnie wiadomości. — 23.00 Zakończenie audycyj. (Lokalnie).

———

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 1